

2.338.160 tys. zł  
zebrano na SFOS

WARSZAWA (PAP).  
Napływ świadczeń i ofiar na odbudowę stolicy trwa w dalszym ciągu we wzmożonym tempie. Miesiąca Odbudowy Warszawy.  
Od dnia 1. 9. br. do 9. 10. wpływy na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy przekroczyły 1/2 miliarda zł. i wyniosły 551.323.487 zł. Ogólna kwota zebrana na SFOS w br. osiągnęła 9. 10. br. 2 miliardy 338 milionów 160 tys. zł.

# GŁOS KOSZALIŃSKI

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 279 (550) KOSZALIN, CZWARTEK 12 PAŹDZIERNIKA 1950 R. ROK II

Cena zł 5  
Stron 4  
Wydanie D

## Polscy obrońcy pokoju wyrażają całkowitą solidarność z uchwałami Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Pokoju

Prof. L. Infeld wiceprzewodniczącym PKOP

WARSZAWA PAP. W DNIU 9 BM. ODBYŁO SIĘ W WARSZAWIE POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO POLSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU. NA POSIEDZENIU WYSLUCHANO SPRAWOZDANIA CZŁONKA KOM. WYK. PKOP — OSTAPA DŁUSKIEGO Z PRASKIEGO POSIEDZENIA KOMITETU PRZYGOTOWAWCZEGO II ŚWIATOWEGO KONGRESU POKOJU ORAZ OMÓWIONO SPRAWY ORGANIZACYJNE.

JEDNOMYŚLNIE PRZYJĘTO NASTĘPUJĄCE UCHWAŁY:  
**Całkowita solidarność z uchwałami Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Pokoju**

Komitet Wykonawczy Polskiego Komitetu Obronców Pokoju na posiedzeniu w dniu 9 października r.b., po wysłuchaniu sprawozdania delegacji polskiej na Komitet Przygotowawczy II Światowego Kongre-

su Pokoju, wyraża swą całkowitą solidarność z opublikowanymi uchwałami i wzywa wszystkie okręgowe i powiatowe Komitety Pokoju do przeprowadzenia akcji popularyzującej treści przyjętych uchwał.

**Braterska współpraca francuskiego i polskiego ruchu pokoju**  
Komitet Wykonawczy przy-

jął z najwyższym zadowoleniem do wiadomości treść deklaracji, podpisanej przez przewodniczących francuskiego i polskiego ruchu pokoju, Yves Farge, b. ministra i prof. Jana Dembowskiego w sprawie braterskiej współpracy na szczytach ruchów w imię utrwalenia pokoju i niepodległości narodów, „wobec usiłowań zmierzających do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, Niemiec magnatów stali, hitlerowców i polityki rewizjonistycznej, przygotowującej odwet”.  
Komitet Wykonawczy podkreśla wagę tej roli, jaką spełnia Niemiecka Republika Demokratyczna w walce o pokój, co zostało uwypuklone we wspomnianej rezolucji polsko-francuskiej.  
Komitet Wykonawczy wyraża

za swe uznanie obywatelowi Yves Farge za jego działalność w dziedzinie polsko-francuskiego zbliżenia i za jego pośrednictwem przesyła wszystkim uczestnikom francuskiego ruchu o wolność i pokój braterskie pozdrowienia i przyrzeka dołożyć wszelkich starań, by współpraca naszych ruchów służyła najwydatniej dobru naszych obywateli i sprawy pokoju światowego.  
Komitet Wykonawczy postanowił w uznaniu zasług dla sprawy pokoju dokooptować prof. Leopolda Infelda do Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i powołać go na stanowisko wiceprzewodniczącego.

Poza tym Komitet Wykonawczy postanowił przedłożyć wszystkie przyjęte uchwały do zatwierdzenia najbliższemu plenarnemu posiedzeniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Komitet Wykonawczy uchwałą również zwołanie na dzień 15 bm. odprawy sekretarzy wojewódzkich Komitetów Obronców Pokoju.

### Nowa prowokacja amerykańskich bandytów

## Stanowczy protest rządu radzieckiego przeciwko naruszeniu przez samoloty USA granicy ZSRR

MOSKWA (PAP). W DNIU 9 PAŹDZIERNIKA WICE-MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR A. GROMYKO PRZYJĄŁ RADCĘ AMBASADY STANÓW ZJEDNOCZONYCH W MOSKWIE P. BARBOURA I PRZEKAZAŁ MU NOTĘ, TREŚCI NASTĘPUJĄCEJ:

„Rząd ZSRR uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych co następuje:  
W dniu 8 października o godz. 16,17 według czasu lokalnego, dwa samoloty myśliwskie typu „Shooting-

Star“ (F-80), należące do amerykańskich lotniczych sił zbrojnych, brutalnie naruszyły granicę państwową ZSRR i zbliżywszy się lotem koszącym do lotniska radzieckiego, położonego na brzegu morza w rejonie Suchaja Rieczka

o 100 km. od granicy radziecko-koreańskiej — ostrze lały lotnisko z karabinów maszynowych. W wyniku tego nalotu, na lotnisku powstały szkody materialne.

W związku z tą prowokacyjną akcją amerykańskiego lotnictwa wojennego, polegającą na brutalnym naruszeniu przez amerykańskie samoloty wojenne granicy państwowej ZSRR, na ostrzeżenie radzieckiego lotniska, rząd radziecki składa rządowi Stanów Zjednoczonych stanowczy protest.

Rząd radziecki domaga się surowego ukarania osób odpowiedzialnych za napad na lotnisko radzieckie i oczekuje od rządu USA zapewnienia, że zostaną podjęte nieodzowne kroki celem zapobieżenia na przyszłość podobnym, prowokacyjnym aktom.

Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że od odpowiedzialności za skutki tego rodzaju działań lotnictwa USA spada całkowicie na rząd Stanów Zjednoczonych.”

Pan Barbour oświadczył, że powyższa sprawa dotyczy rze kono Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako, że w rejonie Korei działają siły zbrojne ONZ. Pod tym pretekstem p. Barbour odmówił przyjęcia noty.

Wiceminister A. Gromyko zwrócił uwagę p. Barbourowi na całkowitą bezpodstawność jego argumentów, ponieważ w nocy rządu radzieckiego jest mowa o ostrzeżeniu lotniska radzieckiego przez samoloty amerykańskich lotniczych sił zbrojnych, a nie przez jakiegokolwiek inne samoloty. Rzecz jasna, że odpowiedzialność za tego rodzaju prowokacyjną akcję, muszą ponieść amerykańskie władze wojskowe, pozostające pod kontrolą rządu USA.

Tegoż dnia przytoczona wyżej nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR została przesłana do ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie.

### Depesza Komitetu Centralnego PZPR do Komitetu Centralnego KP Francji

WARSZAWA (PAP).  
W związku ze zbrodniczym zamachem faszystów na Jacques Duclos'a, Komitet Centralny PZPR przesłał do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej następującą depeszę:

DO KOMITETU CENTRALNEGO FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ NA RECE SEKRETARZA GENERALNEGO TOWARZYSZA MAURICE THOREZA.

Oburzeni do głębi zbrodniczą próbą zamachu faszystów, agentów imperializmu amerykańskiego na Jacques Duclos'a, czołowego przywódcę francuskiej klasy robotniczej i najbliższego współpracownika Maurice Thoreza — przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności w Waszej walce o wolność i niepodległość Francji, o pokój świata.

Jesteśmy pewni, że zbrodnicze zamachy i mordy, kierowane reka amerykańskich podległych wojennych, nie tylko nie osłabiają bojowego ducha bohaterów klasy robotniczej Francji, ale skupiają dookoła niej w jedności cały lud Francji w walce przeciw siłom faszystów i wojny o postęp i pokój.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

### Jak odbudowano i uruchomiono port

opowie Wam MIKOŁAJ ASANOW w powieści pt. „SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYZNEJ”. Druk tej powieści na łamach „Głosu Szczecińskiego” rozpoczynamy w najbliższych dniach.

Z powieści M. Asanowa dowiedziecie się, jak organizacja partyjna mobilizowała radzieckich ludzi do odwodów i uruchomienia jednego ze zniszczonych przez hitlerowców portów.

## Robotnicy rolni przedterminowo zakończyli pracę w polu na cześć XXXIII rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju

W ślad za zobowiązaniami podejmowanymi z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej przez załogi fabryk, kolejarzy i załogi warsztatów mechanicznych woj. szczecińskiego, robotnicy rolni PGR na naradach produkcyjnych zobowiązali się do przedterminowego ukończenia się wó w i wykopków w swoich zespołach i zaoszczędzenia setek tysięcy złotych.

Robotnicy rolni zespołów PGR KŁODZINO, PŁONSKO i PRZELEWICE pragnąc uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, podjęli długofalowe zobowiązania, które przyczynią się do wzmocnienia produkcji i zwiększenia wydajności pracy.

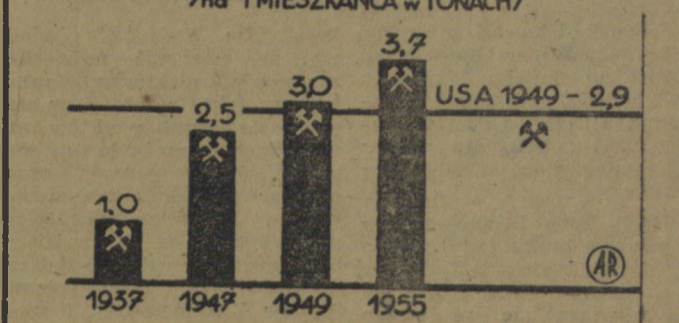
Gospodarstwo KŁODZINO zobowiązało się zakończyć wykopki ziemniaków do dnia 13 bm. Robotnicy postanowili przy tym wykonywać normę dzienną w 120 proc.

Gospodarstwo PRZELEWICE i PŁONSKO zakończyły wykopki do dnia 14 bm., mobilizując do tej akcji młodzież szkolną i żony robotników. Robotnicy zobowiązali się w terminie do dnia 12 bm. odstawić 15 proc. buraków cukrowych do cukrowni, a resztę buraków odstawić w terminach wyznaczonych przez cukrownię.

Brygada traktorowa tow. JANCZUKIEWICZA z KŁODZINA zobowiązała się wykonywać swoją normę w 135 procentach, oszczędzając jednocześnie na paliwie 200 tys. zł. Brygadzie obrorowy WŁADYSŁAW SZCZEPANSKI zobowiązał się do osiągnięcia od jednej krowy 3.300 litrów mleka do końca bieżącego roku, tj. o 10 proc. ponad plan. Dojarz obrorowy w gospodarstwie Kłodzino podjął się uzyskać od jednej krowy 4150 litrów mleka, podczas gdy plan na bieżący rok przewidywał tylko 3600 l. ŁODYGOWSKI EDWARD, brygadzieta polowy gospodarstwa Kłodzino wraz ze swoją brygadą podjął do bowiazanie stalego wykonywania normy w 120 procentach. JÓZEF ZDUNOWSKI brygadzieta polowy gospodarstwa Płonsko zobowiązał się do dnia 15 bm. zakończyć wykopki ziemniaków i wykonywać ze swoją brygadą normę w 125 procentach.

## Poznajemy Plan 6-letni PRZEMYSŁ WĘGLOWY

### 6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE



Dymią kominów naszych fabryk, huty wytapiają stal, fabryki metalowe produkują maszyny, samochody, traktory, parowozy, wagony, artykuły użytku domowego; stocznie spuszcza na wodę wciąż nowe statki. Coraz większy strumień towarów płynie z naszych fabryk, coraz więcej cementu, cegieł, chemikaliów, tkanin, cukru, obuwia itp. A wszystkie te fabryki, tysiące zakładów wydórczych pracują dzięki energii wydobywanej z węgla. „Węgiel — to chleb dla przemysłu” — mówił Lenin”. Węgiel porusza nasze pociągi, węgiel ogrzewamy nasze mieszkania.

Nie bez powodu nazywamy węgiel czarnym złotem. Za to czarne złoto sprowadzamy również z zagranicy surowce, przywozimy potężne urządzenia inwestycyjne, maszyny i skomplikowane aparaty.

Przemysł węglowy jest najważniejszym kluczowym, narodowym przemysłem polskim, który dopiero w ustroju demokracji ludowej posiada wszelkie możliwości potężnego rozwoju.

W Polsce kapitalistyczno-obszarniczej zacofany przemysł węglowy, rządzony przez obcy i rodzimy kapitał, zmniejszał stale produkcję węgla, która nigdy w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie osiągnęła poziomu z roku 1913. Liczne kopalnie zamykano, nie prawie nie inwestowano w górnictwo. Prowadzono grabieżczą, dewastacyjną, obliczoną na chwilowy jak największy zysk, gospodarkę.

Od pierwszych dni po wyzwoleniu rozpoczęliśmy odbudowę i rozbudowę przemysłu węglowego. Wydobywanie węgla w roku 1946 osiągnęło już 47,3 mil. ton wobec 38,1 mil. ton w roku 1938. W roku 1949 wydobyliśmy 74,1 mil. ton węgla. Produkcja węgla przypadająca na jednego mieszkańca wyniosła w roku 1938 — 1,0 tony w 1947 — 2,5 tony, w 1949 — 3,0 tony.

W sześciolciu w budujemy 11 nowych kopalń o zdolności produkcyjnej 9 mil. ton oraz uruchomimy w istniejących kopalniach 36 nowych poziomów, które dadzą w roku 1955 — 14,5 mil. ton węgla.

W ostatnim roku Planu 6-letniego wydobywanie węgla podniesie się do olbrzymich rozmiarów 100 mil. ton. W ten sposób produkcja węgla kamiennego na jednego mieszkańca wyniesie w 1955 roku — 3,7 tony, czyli będzie jedną z najwyższych na świecie (w Stanach Zjednoczonych w 1949 roku 2,9 ton na jednego mieszkańca).

Aby sobie uświadomić natomiast, jak wysoki jest wzrost wydobywania w Planie 6-letnim — o 25,9 mil. ton — wystarczy przypomnieć, że cały polski przemysł pochłonął w roku 1949 dla celów produkcyjnych i przerobczych 19,5 mil. ton. Na opał zaś ludność naszego kraju zużyła w roku 1949 — 12,7 mil. ton węgla.

Realizacja Planu 6-letniego przemysłu węglowego uczyni z Polski jedną z największych potęg węglowych świata i stworzy nam bazę dla jeszcze szybszego rozwoju gospodarczego w następnych latach.

## Ludność Chin wita entuzjastycznie załogę polskiego statku »Warta«

PEKIN (PAP). W dniu 2 października do portu Tien-Takubar wpłynął pierwszy polski statek owarowy „Warta”. Przybycie tego statku do portu Chińskiej Republiki Ludowej dało okazję do serdecznej manifestacji na cześć Polaków Ludowej.

Główna ulica miasta, wiodąca do portu, została udekorowana polskimi flagami. W dniu przybycia statku, prezydent miasta Tien-Tsinu wydał na cześć załogi obiad, w którym wzięła udział również ambasador RP przy rządzie Chińskiej Republiki Ludowej ob. Burgin. Tegoż dnia wieczorem załogę polskiego statku gościła rada chińskich związków zawodowych. Marynarze polscy wzięli udział w uroczystościach rocznicy wyzwolenia Chin, zajmując na trybunie honorowej miejsca.

W dniu 7 października załoga „Warty” odbyła wycieczkę do Pekinu. Na dworcu w Pekinie nie została ona powitana przez delegację ludności stolicy Chińskiej Republiki Ludowej. Związki zawodowe w Pekinie serdecznie podejmowały swych polskich gości. Nazajutrz po przybyciu do Pekinu, załoga „Warty” została przyjęta przez ministra pracy chińskiego rządu ludowego, po czym odbyło się przyjęcie dla marynarzy w salonach ambasady RP.

## Zacięte walki na frontach w Korei

PEKIN PAP. Ogłoszony w Phenianie 10 października komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi, że oddziały armii ludowej prowadzą w dalszym ciągu zacięte walki na wszystkich frontach.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki armii ludowej walczą z wojskami amerykańskimi, które nacierają w kierunku północnym od 38 równoleżnika. Wojska ludowe zadają w tych walkach nieprzyjacielowi poważne straty.

W dniu 4 października artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 3 lekkie bombowce amerykańskie w rejonie Andžu. 7 października policjowie amerykańscy stracony zostali w rejonie Czunhua, a 9 października zestrzelono inny pocisk nieprzyjacielski w rejonie Hwancau.



### Debata nad nową rezolucją USA i sześciu innych państw w Komisji Politycznej ONZ

**NOWY JORK (PAP).** KOMISJA POLITYCZNA ONZ PRZYSTĄPIŁA DO OMÓWIENIA DRUGIEGO PUNKTU PORZĄDKU DZIENNEGO, PRZYJĘTEGO POD NAZWĄ „ZJEDNOCZONE DZIAŁANIE W INTERESIE POKOJU”.

Członek delegacji amerykańskiej John Foster Dulles przedstawił w imieniu siedmiu państw (Kanada, Francja, Filipiny, Turcja, Wielka Brytania, USA i Urugwaj) rezolucję, zawierającą następujący wniosek:

Jeżeli Rada Bezpieczeństwa z powodu braku jednogłośności stałych członków Rady Bezpieczeństwa — nie będzie mogła wywiązać się ze swego głównego zadania w sprawie utrzymania pokoju powołanego i bezpieczeństwa oraz jeżeli Zgromadzenie Ogólne nie będzie odbywało sesji w tych wypadkach, — wówczas Zgromadzenie Ogólne — na żądanie siedmiu członków Rady Bezpieczeństwa zbierze się w ciągu 24 godzin i przystąpi na tymczasie do rozpatrzenia sytuacji. Zgromadzenie Ogólne uchwali odpowiednie zalecenia dla członków ONZ w sprawie kolektywnych środków, za wierzających również w razie konieczności możliwości zastoso- wania sił zbrojnych — dla utrzymania lub przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa.

Projekt przedstawiony przez Dullesa przewiduje, iż każdy członek ONZ winien w ramach swych narodowych sił zbrojnych utrzymywać takie oddziały, które by na zalecenie Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia Ogólnego mogły być użyte w charakterze sił zbrojnych ONZ. Wniosek przewiduje, że w końcu powołanie do życia „komitetu akcji zbiorowych” dla przestudiowania metod i zasobów, które członkowie ONZ mogą oddać do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W przemówieniu swym John Foster Dulles wychwalał nielegalną akcję USA w Korei. Stwierdził on jednak, że znane uchwały członków Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei powzięte zostały pod nieobecność jednego stałego członka Rady, przysługując w ten sposób w istocie rzeczy bezprawność tej akcji.

Szef delegacji radzieckiej Wyszyński, który zabrał następnie głos stwierdził, że pro- pozyce siedmiu państw, jak również przemówienie sekretarza stanu USA Achesona, wygłoszone poprzednio na plenum Zgromadzenia Ogólnego, zawierają cztery główne punkty określone mianem „zjednoczone działanie w interesie po-

koju”. Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka zgadza się z niektórymi punktami projektu rezolucji, w stosunku do innych punktów natomiast zastrzeżenia lub poprawki. Z tego powodu oraz pragnąc skoncentrować uwagę na głównych zagadnieniach szef delegacji radzieckiej zaproponował, aby dalsza dyskusja nad propozycjami Stanów Zjednoczonych i sześciu innych państw odbywała się nad każdym z czterech punktów oddzielnie.

Wyjaśniając swój wniosek minister Wyszyński oświadczył, że należy skoncentrować uwagę na czterech głównych punktach, które zostały przedstawione i rozpatrzyć te punkty, aby je całkowicie wyjaśnić i aby można było osiągnąć jak największe zrozumienie wzajemne. Proponuje — powiedział Wyszyński — aby nie topił tych punktów w ogólnej masie wszelkich zagadnień, które zwykle porusza się w toku tzw. ogólnej dyskusji, lecz aby w sposób rzeczowy i konkretny rozpatrzyć każdy z tych niezwykle ważnych punktów. Przedstawiciel radziecki podkreślił, że jeśli ktokolwiek zechce przy tej sposobności przedstawić swoje ogólne poglądy, to będzie mógł to uczynić w czasie rozpatrywania tego czy innego punktu. Ze względów praktycznych — stwierdził Wyszyński — było by celowe przyjąć sposób proponowany przez delegację radziecką.

Po krótkiej dyskusji nad propozycją radziecką komisja postanowiła przyjąć procedurę za proponowaną przez przewodniczącego, tj. naprzód przeprowadzić ogólną dyskusję nad projektem rezolucji siedmiu, a następnie rozpatrywać każdy z punktów rezolucji oddzielnie.

Jako pierwszy w ogólnej dyskusji zabrał głos delegat Wielkiej Brytanii Younger. Podobnie jak delegat amerykański dowodził on, że zgłoszony projekt rezolucji jest zgodny z przepisami prawa, że opiera się on rzekomo na zasadach ONZ.

Z kolei zabierali głos przedstawiciele Chile, Turcji, Urugwaju, Grecji, Filipin, Belgii i Francji, którzy, popierając rezolucję amerykańską, powtarzali w zasadzie argumenty Dullesa i Youngera. Minister Schuman (Francja), który przemawiał jako ostatni oświadczył, że Francja uważa się za jedynego z inicjatorów tej rezolucji.

# Rząd Polski protestuje przeciwko brutalnemu systemowi gwałcenia sumienia Polaków we Francji i próbom ich wynaradawiania

## Nota Polski do Francji

**WARSZAWA (PAP).** Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało w dniu 5. 10. 1950 r. do ambasady francuskiej w Warszawie następującą notę:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:  
Od chwili zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, Rząd RP spełniając jeden ze swych podstawowych obowiązków, obowiązek opieki nad dziećmi i młodzieżą obywateli polskich zamieszkałych zagranicą, których ojcowie musieli za czasów panowania rządów kapitalistycznych w Polsce opuścić kraj rodzinny, sprawnie prowadzi do Polski tysiące dzieci wychodźców polskich z zagranicy, aby razem z milionami młodych obywateli Rzeczypospolitej spędzali w ojczyźnie swe wakacje.  
Niestety od 2-3 lat przyjazd dzieci i młodzieży polskiej z Francji stał się przedmiotem antyhumanitarnej i dyskryminacyjnej akcji władz francuskich i młodzieży polskiej z Francji stał się przedmiotem antyhumanitarnej i dyskryminacyjnej akcji władz francuskich. Już ubiegłego roku władze francuskie jednostronnie przestały honorować paszporty zbiorowe, umożliwiające w pewnym miarze podobne wyjeżdżać. Ponadto te same władze wprowadziły dyskryminacyjny system nie udzielania

wiz powrotnych obywatelom polskim stale tam zamieszkałym, udzielając przy tym instrukcji konsulatom francuskim w Polsce pobierania bardzo wielkich opłat za każdą wizę z osobną, przekraczających możliwości pracującego człowieka.

W swych dyskryminacjach władze francuskie posunęły się jeszcze dalej: gdy władze polskie zwróciły się o zgodę na wypuszczenie do Francji polskie go podlega sanitarnego, celem przewiezienia dzieci polskich dla spędzenia wakacji w ojczyźnie, władze francuskie wbrew swym humanitarnym deklaracjom odmówiły zezwolenia na wjazd tego podlega do Francji.

Rząd RP przełamali oczywiście wszystkie trudności i inną drogą sprowadził dzieci górników polskich z Francji na zasłużony odpoczynek, prowadząc przy tym pewną ilość ich młodych przyjaciół francuskich. Rząd Polski był zmuszony zapłacić za ich powrót do Francji kilkumilionowy okup w postaci opłat za ich wizy powrotne do Francji.

W roku bieżącym władze francuskie przystąpiły do nowej niesłychanej serii szykan, przy zachowaniu całego rocznego arsenału dyskryminacyjnych i antyhumanitarnych praktyk.

### Prowokacyjno szykany władz francuskich wobec rodziców polskich

Gdy rodzice dzieci polskich, stale zamieszkałych we Francji, złożyli podania o udzielenie ich dzieciom wiz wyjazdowych z Francji, władze francuskie zastosowały nową metodę zastraszania polskich rodziców. Ojcowie lub matki byli wzywani osobiście do komisariatów policji. Tam wywierano na nich nie tylko słowny nacisk, jak to często miało miejsce w ubiegłym roku, celem skłonienia ich do nie wysyłania dzieci na kolonie letnie do Polski. Tam, co jest niesłychane i przeczące wszelkim przyjętym zwyczajom, zmuszano ich do podpisywania dokumentu, w którym rodzice polscy mieli stwierdzić, iż przyjmują do wiadomości, że jeżeli dziecko ich pojeździe do Polski na wakacje, sprawa jego powrotu do Francji będzie traktowana w taki sposób, jak sprawa Polaka stale zamieszkałego w Polsce, który chciałby po-

raz pierwszy udać się do Francji celem osiedlenia się. W praktyce oznaczało to, że władze francuskie zmuszały ciężko pracujących górników polskich do podpisywania, że zrzekają się możliwości odpoczynku swych dzieci i kul tywowania ich polskości pod groźbą unemożliwienia dzieciom powrotu na tony swoich rodzin.

Rząd Polski pragnie stwierdzić, iż ta niesłychana akcja nie stanowiła zwykłego wybrzyku ze strony francuskich prowincjonalnych władz policyjnych. Rząd Polski jest w posiadaniu dowodów, że instrukcje te wydane zostały przez wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych rządu francuskiego.

W jednym z dokumentów będących w posiadaniu Rządu Polskiego, a skierowanym do merów departamentu Loire i zatytułowanego: „Podróże obywateli polskich do ich ojczyzny” z dnia 7 lipca 1950 roku, prefekt tego departamentu pisał m. inn.:

„Dla uniknięcia późniejszych nieporozumień proszę notyfikować te zarządzenia rodzicom i przysłać mi protokoły tych notyfikacji, które wraz z podpisanymi rodziców mają za wierać rzetelnie napisane potwierdzenie, że postanowili podtrzymać i wzię dla ich dzieci”.  
Nacisk wywierany na rodziców dzieci posiada wszystkie cechy szantażu policyjnego i mimo woli musi przypominać metody stosowane w krajach okupowanych przez hitlerow-

sko - faszystowskiego okupanta.

Rząd Polski może z całą satysfakcją stwierdzić, że za wyjątkiem kilkorga mniej odpowiedzialnych rodziców, którzy wycofali swoje podania o wizę i ulegli szantażowi, wszyscy ro-

dzielcy polscy, którzy mieli zamiar wysłać swoje dzieci do Polski na wakacje, a było ich w tym roku więcej niż w roku ubiegłym, nie ulegli się pod naciskiem, szantażem, groźbami i dziećmi swoje do Polski wysłał.

### Nowa fala dyskryminacyjnych zarządzeń antypolskich we Francji

Również w tym roku władze francuskie nie wpuściły polskiego podlega po dzieci, ani do Francji, ani nawet do jej granicy. Znowu konsul francuski w Warszawie spowodował kilkumilionowy okup za powrót dzieci do Francji. Wydanie wiz powrotnych dla dzieci odbyło się w taki sposób, że widoczny był wyraźny zamiar przedłużenia sprawy: aby dzieci nie mogły na czas wrócić do swoich rodziców. Gdy po długich i stanowczych interwencjach i po opłaceniu wyższej wspomnianego okupu, dzieci uzyskały wizy powrotne, władze francuskie odmówiły wiz wszystkim wychowawcom, którzy opiekowali się dziećmi, mając widocznie nadzieję, że dzieci w tych warunkach z Polski wyjechać nie będą mogły.

Władzom francuskim i tego było mało. Gdy kilka tygodni temu przybyła do Polski polonijna drużyna sportowa celem rozegrania pewnej ilości

meczów piłkarskich z kolegami w ojczyźnie, władze francuskie nie zważały się wykorzystać nawet tej okazji dla dalszych dyskryminacji. Do dnia dzisiejszego 11-tu młodych chłopców wiz powrotnych nie otrzymało i pozbawionych zostało ogniska rodzinnego.

Rząd Polski stanowczo protestuje przeciwko całemu brutalnemu systemowi gwałcenia sumienia Polaków we Francji i próbom ich wynaradawiania. Rząd Polski domaga się, aby położono kres dyskryminacyjnym praktykom władz francuskich w stosunku do obywateli polskich, domaga się anulowania rozporządzeń „tajnych”, jak i jawnych, które dyskryminują wychodźstwo polskie we Francji.

Rząd Polski domaga się również natychmiastowego udzielenia wiz 11 opiekunom i nauczycielom oraz 11 wyżej wymienionym sportowcom.

### Fala oburzenia i protestów we Francji z powodu zamachu na życie тов. Duclos

**GENEWA (PAP).** Nikczemny zamach na sekretarza Komunistycznej Partii Francji Jacques Duclos dokonany 8 października przez bandytów faszystowskich w mieście Auch wywołał falę oburzenia w całej Francji.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Francji ogłosił deklarację, w której stwierdza m. in.: „Komitet Centralny Komunistycznej Partii Francji przesyła braterskie pozdrowienia Jacques Duclos, który uniknął zamachowi ze strony bandytów faszystowskich — agentów podlegających wojennych, Komitet Centralny, wyrażając oburzenie całego kraju, piętnując jak najostrożniej hitlerowskie metody coraz częściej stosowane przy współwzięciu rządu wobec prawdziwych obrońców interesów Francji, Komitet Centralny przypomina wszystkim członkom partii i wszystkim ludziom pracy swą ostatnią rezolucję w sprawie zapewnienia

obrony działaczom partyjnym i ochrony lokalnej organizacji robotniczych i demokratycznych. Komitet Centralny jest głęboko przekonany, że wszyscy republikanie jak najenergiczniej potępia zbrodniarzy faszystowskich i że potrafią zjednoczyć się w zwycięskiej obronie swobód demokratycznych i pokoju”.

W Paryżu i w całej Francji odbywają się masowe wiece i zebrania protestacyjne, których uczestnicy domagają się oklepania morderców faszystowskich. W wielu przedsiębiorstwach Paryża, Marsylii, Tarbes, Bolene i innych miast Francji odbyły się krótkie strajki protestacyjne.

Jak donosi „Humanité” z całego kraju napływają setki depesz i rezolucji protestacyjnych od organizacji związkowych, młodzieżowych, kobiecych, od federacji partii komunistycznej i od załóg poszczególnych przedsiębiorstw.



Proces głównej komendy WIN jeszcze raz potwierdza ścisłą łączność faszystowskiego podziemia z anglosaskimi podległymi wojennymi.

## Zburzony i okrwawiony Seul wciąż walczy z barbarzyńskimi najeźdźcami Mac Arthura

### Korespondent „Prawdy” o sytuacji w Seulu

**MOSKWA (PAP).** Korespondent „Prawdy”, Sergiusz Borzenko nadsyła z Phenianu opis niesłychanych bestialstw, popełnianych przez żołdacką amerykańską w nieszczęsnym Seulu. Opis sytuacji w tym mieście opiera autor na bardzo licznych zeznaniach Koreańczyków, którym udało się uciec z Seulu. Wszyscy oni opowiadają zgodnie o barbarzyńskim okrucieństwie okupantów.

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi mężczyznami, lekarzem i inżynierem. Złamani nieszczęściem, opowiedzieli oni o przerażających szczegółach, których byli świadkami. Córki obu Koreańczyków zostały w mieście. Bandyci amerykańscy, korzystając z obietnicy Mac Arthura, że po zajęciu Seulu, miasto przez trzy dni będzie należało do zdobywców, uważali młode mieszkanki miasta za swoją własność. Po zgwałceniu, dziewczęta przekazywane są z rąk do rąk. „Zdobycy” amerykańscy urządzają na ulicach formalne licytacje, wymieniając swe ofiary za whisky, papierosy itd., przegrzywają je w kary.

Zgryza zdrajców, szpiegów i przestępców kryminalnych poluje pod komendą szefa llynmanowskiej policji Lu-Unheka na patriotów koreańskich, według zawczasu sporządzonych spisów i rozstrze- lnuje ich w domach i na ulicach.

Amerkanie zdobyli Seul — stwierdza autor — lecz nie zwyciężyli jego ducha. Do mieszkań zajętych przez okrutników wpadała ręczna granaty. Codziennie płoną podpalane magazyny, głąną ze słupów kilometry obciętych drutów telefonicznych, samochody wojskowe staczają się do rowów. W godzinach rannych oficerowie znajdują w tartakach do sztyletami w plecach. To dzia- la sad ludu, to naród wymle- rza kary.

Na murach domów ukazują się wydrukowane w Seulu ulotki, wzywające do decydującej walki przeciwko niewo- ll. śmierci głodowej i nędzy.

Przypominają, że w mieście są i działają patrioty, którzy nie złożyli broni.

Aby przełamać opór narodu, Amerykanie zastosowali system zakładników. Za każdego zabitego żołnierza rozstrzelują oni 25 Koreańczyków. Szerzący się pożar gniewu ludu koreańskiego usiłują Amerykanie ugasić krwią patriotów. Lecz krew ta nie gasi, a podsyca jedynie płomień. Opór rośnie i Amerykanie zmuszeni są opuszczać na noc miasto, w którym czyha na nich za każdym węglem cios noża lub kula. Lecz i poza miastem nie znajdują oni spokoju. Raz po raz ukazują się na głą na drogach oddziały armii ludowej, które brały udział w walkach na południu, w pełnym orężu, z artylerią i czołgami wychodzą na linie frontu, wromiając po drodze tysiące amerykańskie, zagarniając amerykańskie zapatrzanie, do opatrunku, zolgi i samochody w amerykańską benzynę.

Zburzony i okrwawiony Seul — kończy swój reportaż Borzenko — który wytrzymał długotrwały szturm uzbrojonej po zęby armii interwencyjnej — wciąż walczy.

### Kobiety brytyjskie potępiają bestialstwo Amerykanów w Korei

**LONDYN (PAP).** Grupa gospodyń londyńskich udała się przed rezydencję brytyjskiego premiera, pragnąc zmanifestować swe oburzenie z powodu bestialskich zbrodni, popełnianych w Korei przez wojska anglo-amerykańskie. Policja zatrzymała pochód, wobec czego kobiety wyłoniły spośród siebie delegację, która udała się do siedziby premiera.

Jedną z uczestniczek demonstracji oświadczyła publicznie, że po obejrzeniu w piśmie „Daily Worker” zdjęć, ilustrujących bestialstwo amerykańskich i brytyjskich żołnierzy w Korei, odczuła wstyd, iż jest Angielką.



Uwagi i wnioski z korespondencyjnej narady korabielnikowców na łamach »Sztandaru Młodych«

# Walkę o kompleksową oszczędność należy toczyć na wszystkich frontach produkcji

Podsumowanie I ogólnopolskiej narady korabielnikowców przez zastępcę kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR tow. Franciszka Blinowskiego

Zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR tow. Franciszek Blinowski dokonał podsumowania I ogólnopolskiej korespondencyjnej narady korabielnikowców.

Obrazując obecny stan kompleksowej oszczędzania, tow. Blinowski stwierdził, że kilkadziesiąt młodzieżowych бригад produkcyjnych w 20 z górą fabrykach i zakładach pracy podjęło apel Korabielnikowej, osiągając we współzawodnictwie oszczędnościowym poważne wyniki, wyrażające się jednym lub kilkoma w miesiącu dniami pracy, opartej wyłącznie o oszczędzany w międzyczasie surowiec. Wyniki te zostały osiągnięte przy jednoczesnej poprawie zarówno wydajności pracy, jak i w konywanej produkcji. W ten sposób młodzież ZMP ujawniła istniejące w przemyśle

ogromne rezerwy materiałowe, pozwalające wykonać zamierzenia Planu 6-letniego, przy wydatnie zmniejszonych kosztach materiałowych i ogólnych.

Pokazanie, że i u nas można produkować całe dni na zaszczędzonym surowcu oraz za poznanie całego społeczeństwa z metodami takiej pracy, stanowi poważny dorobek narady, zorganizowanej przez »Sztandar Młodych«.

Tow. Blinowski stwierdził dalej, że ruch korabielnikowców, mimo iż przyjął się już na terenie Polski, nie jest jeszcze w pełni ruchem masowym i dojrzałym.

## Ruch korabielnikowców dorosłych

Tow. Blinowski zaznaczył, że ruch korabielnikowców musi być dalej szybko rozwijany: musi objąć wszystkie zasadnicze dziedziny naszej gospodarki, włączyć w swoją orbitę dalsze tysiące zorganizowanej i niezorganizowanej młodzieży robotniczej i co najważniejsze, ogarnąć w sześciu latach także również robotników dorosłych. Bez tego nie może on stać się przelo-

## powinien objąć również robotników

mem na odcinku walki o oszczędność, jakim jest w Związku Radzieckim i jakim ma wszystkie szanse zostać u nas. Walka o oszczędność materiałów w naszej gospodarce musi się toczyć na wszystkich frontach produkcji, przy użyciu wszystkich dostępnych sił, a przede wszystkim siły nłynającej ze wzrostu inicjatywy i twórczej aktywności klasy robotniczej.

## Sprawa oszczędności

Aby osiągnąć widoczne rezultaty, muszą walczyć o oszczędność wszystkie oddziały, musi o nią walczyć cała załoga. A tego nie da się osiągnąć bez kierownictwa ruchem ze strony organizacji partyjnej.

Potrzeba szybkiego zasadniczego uaktywnienia organizacji partyjnych i rad zakładowych na odcinku inicjowania, organizowania i kierowania ruchem korabielnikowców,

## musi się zająć partia

zwiększenia pomocy dla aktywności młodzieżowej i przetrzuty na teren dorosłej załogi — o to zasadniczy wniosek wysuwający się z korespondencyjnej narady »Sztandaru Młodych«.

Ze wskazań narady wynika, że: walka o kompleksową oszczędność nie może się toczyć inaczej, niż przy stałym podnoszeniu umiejętności fachowych robotników i ich znajomości procesu technologicznego. Instruowanie i pomoc ze strony bardziej doświadczonych robotników słabszym,

kursy technicznego minimum, żywa bezpośrednia wymiana

## Polepszyć obsługę maszyn i urządzeń produkcyjnych

Narada wykazała, że decydujące znaczenie w walce o kompleksową oszczędność posiada należyte utrzymanie maszyn i należyty ich doгляд.

Narada uczy potrzeby właściwego rozplanowania produkcji i oddziały pomiędzy poszczególne fabryki oraz oddziały i odcinki w zakładzie pracy. Dla prowadzenia kompleksowej oszczędzania wielkie znaczenie posiada zastosowanie w jak największym zakresie elementów produkcji ciągłej.

Dalej tow. Blinowski omó-

## Ruch korabielnikowców to walka o nowe, postępowe normy zużycia

Tow. Blinowski zwrócił również uwagę na dwa doniosłe dla kompleksowej oszczędności zagadnienia, nie poruszone w dyskusji: na sprawę norm zużycia podstawowych surowców i materiałów wytwórczych w zakładzie pracy oraz na sprawę t. zw. przepisów technologicznych produkcji.

Zainicjowana przez Korabielnikową formą współzawodnictwa prowadzi się w swej podstawowej części do obalenia starych norm zużycia, dostosowanych do słabego lub jednostronnego tylko opracowania przez robotników procesu produkcyjnego. Jest to walka o nowe, postępowe normy zużycia, oparte o wyniki pracy produkcyjnych robotników, którzy opanowali wszech-

strzeżeń i doświadczeń w czasie pracy, towarzysząca, wzmocniona kontrola w czasie pracy — pomogą rozwinąć, umocnić i utrwalić ruch korabielnikowców w naszych zakładach.

wił zagadnienie t. zw. kontroli łańcuszkowej oraz zagadnienie kontroli i rozliczania się robotników z surowcami. Kontrola łańcuszkowa jest kontrolą międzyoperacyjną, wykonywaną przez samych robotników. Podobnie sprawdzając surowiec, czy materiał dostarczony, robotnik ma możliwość zapobiec i zapobiega wielu stratom materiałowym. Rozliczenie z pobranego surowca jest elementarnym warunkiem mobilizacji robotnika do oszczędnego używania materiałów.

## stronie proces produkcji i tnieją cenę nie tylko każdą sekundę czasu pracy, lecz również każdą sekundę pracy uprzednio wykonanej, zakrzepłej już w przedmiotach produkcji.

Poważne znaczenie posiada również sprawa sformułowania technologicznych przepisów produkcji.

Dlatego zasadniczym zadaniem administracji przemysłowej przy organizowaniu przez nią pomocy współzawodnictwu oszczędnościowemu, winno być wprowadzenie w jak najkrótszym czasie we wszystkich bez wyjątku zakładach i oddziałach produkcyjnych uzasadnionych technicznie norm zużycia i regulaminów produkcyjnych.

## Ruch, który odegra przełomową rolę w rozbudowie naszego przemysłu

Kończąc, tow. Blinowski stwierdził, że współzawodnictwo oszczędnościowe winno odegrać przełomową rolę w przygotowaniu warunków podomyślną rozbudowę naszego przemysłu, nakreślona w Planie 6-letnim. Inicjatorem tego współzawodnictwa, podobnie jak we współzawodnictwie o wzrost wydajności pracy — jest produkcyjny oddział naszej

młodzieży, fabryczne oddziały ZMP, przejmujące w twórczy sposób doświadczenie i dorobek produkcyjny młodzieży całego świata — bohaterów Komsomolu. Jest to wielki i cenny wkład młodzieży ZMP w budownictwo ustroju socjalistycznego w naszym kraju, w rozbudowę jego potencjału wytwórczego i w naszą walkę o pokój światowy».

## Budowa elektrowni i kanału Turkmęńskiego w ZSRR — to budowa pokoju

Niedawno przeczytałem, że w Związku Radzieckim uchwalono budowę potężnych elektrowni i kanałów, które podniosą jeszcze bardziej dobrobyt mas pracujących ZSRR i przyspieszą budowę komunizmu.

Jestem świadkiem wielkiej zbrodni popełnionej przez imperializm amerykański. Lotnicy amerykańscy bombardują wsie i miasta koreańskie, oddziały lądowe amerykańskie i brynmasowskie mordują bezbronną starość, kobiety i dzieci w miastach koreańskich.

Niedosć tego. Radio Ich sęje kłamliwą propagandę. Imperialiści mordują z brzołą patrzą na wspaniałe rozwijającą się potęgę gospodarczą Kraju Rad.

Budowa olbrzymich elektrowni i kanału Turkmęńskiego. Stalagradhydrostroju, budowa olbrzymiego kanału Turkmęńskiego, który zmieni pustynię Kara-Kum w kwiatny kraj, napawa ich nienawiścią.

Rozumieją oni, że jest to budownictwo dobrużyty ludzi radzieckich.

Budowa olbrzymich elektrowni i kanału Turkmęńskiego — świadczą o tym, jak bardzo naród radziecki ukochał pokój i sa awarancją tego, że będzie on wytrwale dążył do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Edward Macieśza  
slusarz warsztatu mechan.  
PBP Nr 6 w Szczecinie

## Kierownik Ekspozytury PZZ w Gryficach mógł służyć jedynie suchymi cyframi, strasząc się jednak, że dane są niepełne.

O rzeczywistych możliwościach przekroczenia planu skupu zboża, zebrania deklaracji na znacznie wyższą ilość, aniżeli opiewał wyznaczony gminie przez PRN plan, można się było dopiero zorientować w terenie.

„Trójka” skupu w gromadzie Przybiernówek obeszła już wszystkich mieszkańców wsi. Już odbyło się drugie zebranie gromadzkie i chłopcy podpisali deklarację. Lecz właśnie wówczas, pomimo że plan został wykonany, nasunęły się wątpliwości...

Chłopcy różnie ustosunkowali się do akcji planowego skupu zboża. Kiedy „trójka” skupu wytłumaczyła średniorolnemu, Grzegorzowi Tachle na czym polega planowy skup zboża, — ten uciekł się i powiedział: To dobra rzecz dla rolnika, bo można teraz zaplanować sobie, ile zboża potrzeba w gospodarstwie na cały rok, a całą nadwyżkę zadeklarować. — Tak też postąpił średniorolny Tomasz Gębajła zadeklarował 2 tony zboża. Najlepszy przykład gromadzkie dali jednak członkowie spółdzielni produkcyjnej, która została zorganizowana własną. Zeszłoroczne siewy ożltni członkowie spółdzielni przeprowadzili jeszcze na własną rękę. Indywidualnie również dokonano zbiorów ożltnych. Na 3 hektarach powstał jesienny żyto Kazimierz Bartusiak i obecnie, niezależnie od spółdzielni, zadeklarował na sprzedaż 2 tony. Piórtorej tony już odstawił, a resztę odstawił po wymienczeniu całego zboża. 8 q żyta zdał Bartusiak tytułem wkładu do spół-

# Przybiernówek i Trzyglów przekroczą plany skupu zboża

dzieln, bo już w tym roku spółdzielcy przeprowadzają wspólnie jesienny zasiew. Podobnie postąpił Smółński i inni spółdzielcy. A spółdzielnia ponadto zadeklarowała na sprzedaż 3,5 tony pszenicy, 7 ton żyta, 5,7 t. jęczmienia i kilkadziesiąt ton owsa. Na zebraniu gromadzkiem zadeklarowała Karolczukowa, która zadeklarowała 400 kg jęczmienia i 700 kg żyta, nie wytrzymała i wygarnęła Michałowskiej i beż szym od niej gospodarzom, że to wstyd, iż ona stara kobieta deklaruje więcej od nich.

Wnioski, które nasunęły się sekretarzowi KG w Przybiernówku i zastępcy przewodniczącego GRN po przeanalizowaniu przebiegu akcji planowanego skupu zboża, znalazły wyraz w postanowieniu, że nie wystarczy zadowolnić się wykonaniem planu. Bo przeprowadzić akcję planowego skupu zboża oznacza skupić wszystkie towary nadwyżki zboża u chłopów. Cóż to jednak za wykonanie planu, kiedy kulacy nie zadeklarowali wszystkich swoich nadwyżek, a tyłko małe ilości „na odczepne”? I dlatego aktywnie gminny, po zastanowieniu się nad tym, jakie zobowiązania mogłaby przyjąć gmina w odpowiedzi na apel chłopów z Paprotni na w sprawie uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, zdecydował, że jednym z punktów obok terminowego i sprawnego przeprowadzenia jesiennego skupu

siowej, terminowego spłacenia podatku gruntowego i okazania pomocy sąsiadom PGE w wykopkach winno być zobowiązanie o wykonaniu co najmniej w 120 proc. planu skupu zboża przez świadomościem małe i średniorolnych i zmuszenie bogaczy większych do odsprzedaży rzeczywiście posiadanych nadwyżek.

Pierwsze zebranie w gminie, po wzięciu podjęcia przez chłopów zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, odbywało się w gromadzie Medlimowo, w której akcja skupu zboża dotychczas przebiegała niezadowolająco. Sekretarz Komitetu Gminnego PZPR, który przybył na zebranie, mówił o Planie 6-letnim, o tym, jak wielkie osiągnięcia przyniesie pracującym miast i wsi naszego kraju jego realizacja, mówił o walce o pokój, którą narodzi całego świata pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego — ojczyzny zwycięskiego Października toczą z podlegaczami wojennymi. W tej walce o pokój każda tona wydobytego przez naszych górników węgla, każdy metr wyprodukowanego przez naszych włókiennarzy płótna, każdy cetrnar wyhodowanego przez naszych rolników zboża jest cieniem dla amerykańsko-angielskich indobójców. W realizacji naszych planów gospodarczych, planu skupu zboża ma doniosłe znaczenie. Ten punkt porządku dzien-

## Z kraju i ze świata



Dnia 7 bm. odbyła się w Warszawie, w sali Teatru Polskiego, uroczysta akademii z okazji pięćdziesiątlatnia Światowej Federacji Związków Zawodowych. Na zdj.: prezydium. Akademię zagaża przewodniczący CRZZ tow. Kłosiewicz.



Wicepremier i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Siroky, sekretarz generalny MSZ, amb. Wierblowski (w środku), i stały delegat polski w ONZ, Juliusz Suchy (z prawej) w kulisach gmachu ONZ.



Dnia 6.X. br. pracujący przy budowie bloku 3-a na MDM murarze Fr. Witke i Wł. Górecki wraz z pod-ręcznym S. Kożą i F. Kędziorkiem położyli w ciągu 8 godzin pracy 32 m sześć muru. Na zdj.: F. Witke i St. Koża przy pracy.

## się nieswoje i zmuszeni byli zrewi dować swoje dotychczasowe deklaracje. Na tym zebraniu chłopcy zadeklarowali dodatkowo 7,5 ton zboża.

W innych gminach gryfickiego powiatu urealnia się plany skupu zboża. W 8-miu gromadach gminy Trzyglów uzyskano 105 proc. deklaracji mimo, że jeszcze nie wszyscy kulacy zadeklarowali swoje nadwyżki. Tak np. kulak Wilczyński w gromadzie Smółcin zadeklarował zaledwie 2,5 tony zboża, bogacz wiejski Paćlak ze Świerzewa — zaledwie 500 kg. W gromadzie Walewice u kulaka Józefa Zaraza, który odmawiał płacenia podatku gruntowego, w czasie rewizji znaleziono na strychu i w innych schowkach; 1,5 t pszenicy, żyta — 1,8 t (już po zasiewie), owsa — 2,5 t i około 0,5 tony różnych mieszank. Poważne ilości schowanego zboża znaleziono u bogacza wiejskiego Woźniaka uchylającego się również od płacenia podatku gruntowego.

Mało i średniorolni pow. gryfickiego pod przewodnictwem naszych organizacji partyjnych coraz lepiej demaskują kulaków, coraz skuteczniej walczą z nimi. W ślad za pracującymi chłopami Paprotnia pracujący chłop pow. gryfickiego coraz lepiej podejmują zobowiązania o uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wzmocnioną walkę o pokój — ter-nowym przeprowadzeniem jesiennych siewów, należy tym przeprowadzeniem akcji planowego skupu zboża, terminową spłatą podatku gruntowego i okazaniem pomocy w wykopkach Państwowym Gospodarstwem Rolnym.

S. K.



## Jak organizacja partyjna grom. Piława walczy o realizację wytycznych V Plenum KGPZPR

Na jednym z zebrań członkowie organizacji partyjnej gromady Piława (pow. szczeciński) zapoznali się dokładnie z wytycznymi V Plenum KC naszej partii. Zadania Planu 6-letniego, pokazujące konkretne perspektywy rozwoju socjalistycznej wsi, zostały towarzyszone z Piławy bodźca do wzmocnienia wysiłków w celu podniesienia pracy partyjnej na wyższy poziom.

Przykład członków partii wpływa dodatnio na wszystkich chłopów gromady, mobilizując ich do przedterminowego wykonania planowanych zadań. Między innymi poważne osiągnięcia uzyskano w akcji zasiewów, która dzięki dobrze zorganizowanej pracy oraz systematycznej opiece ze strony organizacji partyjnej wykonana została i przeprowadzona do dnia 20 września. Jeżeli chodzi o akcję wykopkową ziemniaków, to zostanie ona wkrótce zakończona. W związku z tym, na podkreślenie zasług fakt udziału mieszkańców gromady w wykopkach PGR Liszkowo w dniu 25 września. Obok tego poważne osiągnięcia ma gromada w terminowym uiszczeniu podatków oraz w akcji planowego skupu zboża i kontraktacji.

Agitatorzy partyjni systematycznie wyjaśniają chłopom rolę i zadania spółdzielczości produkcyjnej. Ich praca dała już owoce, w gromadzie Ostroń powstała spółdzielnia produkcyjna, która zrzesza 21 członków.

### NALEŻY ZWIEKSZYĆ CZUJNOŚĆ KLASOWĄ

Osiągnięcia jednak nie mogą przesłaniać istniejących nie doścignięć i braków. Do tych niedociągnięć należy słaby wzrost szeregowych organizacji partyjnych. A partia winna wzrastać w miarę wzrostu świadomości pracującego chłopstwa. Organizacja partyjna Piławy nie rozumiała, że przed nią stoi zadanie wciąż

niecia do swych szeregów najbardziej wartościowych chłopów, pionierów spółdzielni produkcyjnej. Niedostatecznie nasi towarzysze partyjni pracowali w Spółdzielczym Ośrodku Maszynowym, który jeśli chodzi o eksploatację parku maszynowego w czasie akcji siewu, nie wykorzystali wszystkich swych możliwości. Za długo towarzysze partyjni tolerowali ob. Pindora, jak się okazuje kumotra kulaków, który do dziś jeszcze jest przewodniczącym Prezydium Gm. Rady Narodowej.

Jednym z ważnych instrumentów, służących interesom kulaków jest kumoterstwo i wódka. Ob. Pindor, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej bardzo często popija sobie z kulakami w restauracji kupca Zielińskiego. Przez wódkę udało się kulakom przeciwnie Pindora na swoją stronę. A oto fakt istnienia kumoterstwa: kulacy Krasoń i Wach, posiadający krowy stanowiące mienie pomieście. Przewodniczący Gm. Rady Narodowej winien się przede wszystkim zainteresować czy podział mienia pomieście był sprawliwy. Nie można przecież pozwolić, ażeby jeden otrzymał kilkanaście krow, a drugi nie otrzymał ich wcale, jak np. Nowak. Ale ob. Pindora to zagadnienie nie obchodzi. Woli on bratać się przy kieliszku z kulakami.

Wytyczne III i V Plenum winny zmobilizować towarzyszy z Piławy do wzmocnienia czujności klasowej. Trzeba na każdym kroku demaskować wroga robotę Krasona, Wach i ich popleczników, trzeba pamiętać, że im bliżej jesteśmy socjalizmu, tym ostrzejsza jest walka klasowa.

Terminowość wykonania planu zasiewów, wykopków, kontraktacji przez gromadę Piławy, świadczy o tym, że nasi towarzysze potrafili przeciwstawić się i zlikwidować kreację robotę wroga klasowego.

Chocimiec Stefan  
korespondent chłopski

## Pałenszyć warunki w gospodach koszańskich

W Koszańskich sprawach zakładów zbiorowego żywienia nie została jeszcze należycie rozwiązana. Duża liczba pracowników, tak fizycznych, jak i umysłowych, oraz przyjezdnych, nie może dostać obiadu, bo istniejące w Koszańskich gospody, mogą obsłużyć zaledwie 1000 osób. Szczególnie gospody nr nr 1 i 2, przygotowane do wyżywienia 200 — 250 osób nie mogą podać zadanemu. Gospoda nr 1, przy ul. 1-go Maja założona w lokalu dawnej restauracji, nie ma należycie przygotowanej kuchni, toteż stojący się robotnicy dostają zimne obiady. Kierownik gospody, ob. Hasik, przychodzi do pracy często w porze obiadowej, wykazując tym samym brak zainteresowania powierzoną mu placówką.

Podobnie przedstawia się, pod względem pomieszczenia, sprawa z

gospodą nr 2, przy ul. Armii Czerwonej. Gospoda ma tak małą kuchnię, że chcąc żywić kilkadziesiąt osób, trzeba dwu, albo trzykrotnie gotować obiad. Kierowniczką gospody, ob. Nowierska, zwracała się już parę razy do Centrali, z prośbą o zwiększenie kuchni. Centrala przy sylała komisje, ale dotychczas brak rezultatów tych odwiedzin.

Centrala „Pionier” projektuje zwiększenie floty gospód do 10. Już dziś jednak powinna zmienić warunki we wspomnianych dwu gospodach. Jedynie gospoda nr 3, przy ul. Morskiej, jest dobrze prosperującą placówką.

Właściwie urządzone pomieszczenia ułatwiają pracę personelu, toteż każdy wychodzi z gospody zadowolony, bo obiady są podawane na czas, chociaż „popularnie”, przy wyższej sfości i jakości „klubowe” dwu poprzednich. (1)

Stukają młotki w całej sali. Pochyleni nad częściami ubiwa szewcy, zarówno starszy jak i młodzi, sprawnie pracują. Ten kraj cholewki, tamten skracca i podcina skórę, inny wycina dodatki, czwarti zaczyna już ewlekwować, następny przyszywa pasy, a ostatni wykańcza but. Robota systemem taśmowym posuwa się szybko. Nie damo członkowie koszańskiej spółdzielni pracy szewców „DOBRY BUT” współzawodniczą z podobną spółdzielnią „Wolność”, należącą do województwa szczecińskiego.

Tempo pracy jest warkie, szlachetna walka o pierwszeństwo porywa szewców, tym bardziej, że w związku z 33-letnią Rewolucją Październikową podjęli zobowiązanie wykonania rocznego planu produkcji w 107 proc. już do 7.XI, oraz przepracowania przez jeden dzień w miesiacu na materiale zaoszczędzonym.

— Chłopcy, jeszcze szybciej — apeluje do podległej sobie czwórki brzygdier JAN TE-

Stacja Zakłady Graniczne  
X-1-11660

## Sprawnie pracują młodzieżowe brgady w spółdzielni „Dobry But”

PEREK. — Przecież chcemy zobowiązania nasze wykonać przedterminowo, a nasza młodzieżowa brgada nie może pozostać w tyle.

W drugim dziale niemniej-  
sze tempo roboty. Sprawnie ręce krawcowych, a szczególnie młodych dziewcząt, członkin ZMP, kroją i szyją rekordowo.

Nie dziwnego — załoga wszystkich trzech działów produkcyjnych: szewskiego, krawieckiego i galanteryjnego pracuje ze wzmoczoną wydajnością.

### SPRAWNIE PRACUJĄ MŁODZIEŻOWCY W SWOICH BRYGADACH

Jeszcze do niedawna młodzież pracowała przy taśmach ze starszymi, rutynowanymi fachowcami. Jednak podstawowa organizacja partyjna, w-

## Wzrost polityczny i gospodarczy istniejących spółdzielni produkcyjnych, pełna mobilizacja mało i średniorolnych chłopów do walki z kulakami zagwarantuje zwycięstwo w budowie socjalizmu na wsi

W I-szej wojewódzkiej naradzie przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, która odbyła się w Koszańskich, uczestniczyło ponad 400 aktywistów bezpośrednio związanych z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej w woj. koszańskim. W naradzie wziął udział I-szy sekretarz KW PZPR tow. KOZŁOWSKI.

Naradę otworzył zastępca przewodniczących WRN tow. KUKULSKI. Stwierdził on, że ważne osiągnięcia w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

### Racjonalnie wykorzystać środki produkcyjne i rozwijać socjalistyczne współzawodnictwo

Referat o rozwoju spółdzielni produkcyjnych w woj. koszańskim wygłosił kier. Wydziału Rolnego KW PZPR tow. MIKOŁAJCZYK. Między innymi stwierdził on, że do spółdzielni starają się przedostać wrogowie, aby od wewnątrz prowadzić rozbiłajacką robotę, poderwać autorytet i zaufanie wśród członków oraz chłopów niezrzeszonych.

Plony w 47 spółdzielniach woj. koszańskiego wykazały większą wydajność pól w porównaniu z indywidualnymi gospodarstwami: w zbożu od 1 — 3 q, w okopowych od 10 — 20 q. Przemawia to za wyższością gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Wpływa na to przede wszystkim maszynowa obróbka, stosowanie nawozów sztucznych i płodozmianów.

Omawiając zagadnienia produkcji i współzawodnictwa oraz potrzebę dążenia do jak największej dochodowości spół-

### Zdecydowanie zwalczać wroga działalność kulaków

W dyskusji zabrało głos ponad 40 aktywistów ze spółdzielni produkcyjnych. W swoich wystąpieniach potępił oni wrogą działalność kulaków i spekulantów wiejskich. Dzieleno się do świadczeniami w osiągnięciu jak największej wydajności z ha, mówiono o przodujących w świecie gospodarstwach kolchozowych w ZSRR, którego bogate doświadczenia wykorzystywane są obecnie u nas.

Tow. SPISAK, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Tymieniu, opowiedział o swoim pobycie w kolchozach radzieckich. Kolchoźnicy są bardzo obowiązkowi i świadomi celu, do którego dąży cały naród radziecki. Dzięki stosowaniu osiągnięć przodującej agrotechniki, w kolchozach zbiera się wysokie plony. Np. z 1 ha zbiera się do 40 q pszenicy.

Tow. TRYCH ze spółdzielni produkcyjnej Gołędz powiedział, że spółdzielnia zakończyła siewy przedterminowo, w dniu 23 ubiegłego miesiąca. Tow. TRYCH zwrócił uwagę, że kulacy uprawiali w gromadzie szepczą propagandę

w woj. koszańskim. Ze 125 spółdzielni prod. 78 powstało już po utworzeniu woj. koszańskiego.

Celem narady — powiedział tow. KUKULSKI — jest podsumowanie dotychczasowych osiągnięć, zanalizowanie braków i niedociągnięć oraz wspólne wypracowanie sposobów dalszego politycznego i gospodarczego wzmocnienia spółdzielni produkcyjnych tak, by świeciły przykładem wzorowej gospodarki wszystkim pracującym chłopom woj. koszańskiego.

Referat o rozwoju spółdzielni, tow. MIKOŁAJCZYK zwrócił uwagę, że należy usprawnić organizację pracy przez wprowadzenie dniówek obrachunkowych, przez ustalenie norm dla każdego rodzaju wykonanej pracy.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych winni kroczyć śladami klasy robotniczej, która dzięki współzawodnictwu osiąga doskonałe wyniki w swojej pracy i wykonuje przedterminowo plany gospodarcze.

Kroczyć śladami klasy robotniczej — awangardę mas pracujących, należy również wprowadzić współzawodnictwo w spółdzielniach produkcyjnych. Współzawodnictwo można zastosować na wszystkich odcinkach pracy: w hodowli trzody chlewnej i cieląt, w karmieniu inwentarza, konserwacji maszyn rolniczych, racjonalnym przechowaniu obornika, użyciu siły mechanicznej i pociągowej przy zasiewach, zbiorach i omłotach.

przeciwko planowemu skupowi zboża. Pomimo tej wrogiej agencji nie udało się kulakom wprowadzić zamętu wśród pracującego chłopstwa.

Tow. BARTCZAK ze spółdzielni Marszewo podkreślił, że Państwowy Ośrodek Maszynowy wydajnie pomaga spółdzielni. Warunki atmosferyczne przeszkodziły w szybkim wykonaniu siewów i dlatego właśnie obecnie traktory sięją i bronują nawet w nocy przy świetle reflektorów.

Jeśli chodzi o wykopki ziemniaków, to są one w pełnym toku. Wrog klasowy rozsiewa fałszywe pogłoski, że kobiety

nie otrzymają zapłaty za pracę przy wykopkach. Ale kłamliwa propaganda jest demaskowana i zarząd spółdzielni z każdym dniem stwarza lepsze warunki bytu dla pracujących kobiet. Kobiety, które pracowały przy rwaniu lnu, otrzymały tkaniny.

W spółdzielni produkcyjnej w Masłowicach — powiedziała tow. KULIŃSKA — kobiety pracują wydajnie, ponieważ praca społeczna wychowawcza daje dobre wyniki.

Spółdzielnia w Masłowicach posiada wzorowe przedszkole i żłobek. Nie zdarzają się już więcej w Masłowicach wypadki zamykania dzieci w mieszkaniu, powodujące często najrozmaitsze nieszczęśliwe wypadki. Członkowie spółdzielni stwarzali dla swoich dzieci doskonałe warunki bytu.

Nasze kobiety — kończy tow. KULIŃSKA — zdemaskowały szkodliwą działalność wroga klasowego, któremu jeszcze rok temu udało się przy pomocy wódki uprawiać wrogą propagandę.

Tow. MAKAREWICZ ze spółdzielni produkcyjnej w Miłenku mówił o wzorowej pracy brgady młodzieżowej tej spółdzielni. Brgada młodzieżowa sama sprzątnęła 100 ha zboża, a następnie wydajnie pomogła przy podorywkach i zasiewach ozimim. Wszyscy członkowie tej spółdzielni postanowili po zakończeniu wykopków pomóc sąsiadom PGR deklarując na ten cel 50 dniówek.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR tow. KOZŁOWSKI. Stwierdził on, że młode województwo koszańskie ma poważne osiągnięcia w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Osiągnięcia te nie powinny jednak przesłaniać ogromu zadań, które pozostały do wykonania na odcinku budowy wsi. Głównym zadaniem na obecnym etapie jest walczyć o stały wzrost gospodarczy i polityczny istniejących spółdzielni.

Pełny sukces w walce o zlikwidowanie wyzysku na wsi będzie mogli uzyskać tylko wtedy, kiedy ostatecznie przeko-namy mało i średniorolnych chłopów o wyższości gospodarki zespołowej i jeszcze bardziej niż dotychczas zmobilizujemy ich do walki klasowej z kulactwem, dla pełnego zwycięstwa w budowie socjalizmu na wsi.

## Robotnicy z zespołu PGR Barnów pow. Białogard odpowiedzieli na apel huty »Pokój«

Na zebraniu robotników PGR zespołu BARNÓW po zapoznaniu się z apelem robotników huty »Pokój», pracownicy podjęli szereg zobowiązań celem uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październi-

kiej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Pracownicy 6 gospodarstw wchodzących w skład zespołu Barnów, zobowiązali się wykopać i zebrać po jednym ha ziemniaków w chwilach wolnych od pracy, co da około 42,200 zł oszczędności. Oprócz zobowiązań całej załogi, niektórzy pracownicy podjęli zobowiązania indywidualne.

Kowal z gospodarstwa PGR POBOROWO zobowiązał się wykonać remont siewnika. Czynem tym zaoszczędzi on 15 tys. zł. Robotnik z tego samego gospodarstwa ob. Michał WITEK postanowił wykonać dwa koła do wozu, co da 2.500 zł oszczędności.

Kowal z gospodarstwa KIEL CZYGLÓWKI w celu uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji zobowiązał się wykonać snopowiązalkę do słomy oraz mały wózek do przewożenia plugów i bron, co przyniesie 35 tys. zł oszczędności.

Kowal z gospodarstwa Barnów ob. EDMUND HOPPE po stanowiąc zmontować ze starych części kopaczki traktorową, która weźmie udział w tegorocznych wykopkach, przyczyniając się do przyspieszenia zbioru ziemniaków. Oszczędność, jaką przyniesie praca tej kopaczki, będzie wyrażać się sumą około 120.000 zł.

Ogółem wartość podjętych zobowiązań wyraża się sumą 230.300 zł. (K)

Dalsze, to kwestia najbliższych dni, bowiem ambicji i energii brgadam tym nie brak.

Pozostaje tylko wykorzystać je odpowiednio.

Podstawowa organizacja partyjna powinna otoczyć opieką koło ZMP, które pomimo wielu trudności i braku aktywu jest głównym czynnikiem podbudującym młodzież do dalszych osiągnięć produkcyjnych. Jednak w pracy swej na potyka ono niejednokrotnie na poważne przeszkody, które bez pomocy podstawowej organizacji partyjnej nie zawsze może pokonać. Tak jest z nowopowstałymi brgadami, których koło nie może otoczyć należycie opieką, ponieważ samo jej jeszcze potrzebuje.

Organizacja partyjna winna w więcej wglądać w działalność koła ZMP, pomóc w pracy zarządowi koła, powierzyć opiekę nad młodzieżą odpowiedzialnym towarzyszom partyjnym. Dopiero wtedy będzie można w pełni wykorzystywać pał i entuzjazm młodzieńców pracowników spółdzielni.

LECH KOZIOLKIEWICZ

## Milicja Obywatelska w Koszańskich obchodziła 6-lecie swego istnienia

W udekorowanej czerwienią i portretami wodzów miedzynarodowego proletariatu sali WRN w Koszańskich, odbyła się uroczysta akademii poświęcona uczczeniu VI rocznicy utworzenia Milicji Obywatelskiej.

Referat o osiągnięciach Milicji Obywatelskiej na terenie województwa, o akcji szkolenia kadr milicji oraz o zadaniach stojących przed funkcją nariuszami MO, wygłosił por. Prus.

6 lat istnieje MO na Pomorzu Zachodnim — stwierdził m. in. mówca. W ciągu tych 6 lat Milicja Obywatelska udoskonaliła swe metody walki z wrogiem klasowym, zabezpieczenie owoców pracy ludu pracującego. Poszczególne jednostki MO naszego województwa podjęły zakrojone na szeroką skalę zobowiązania, zmierzające do usprawnienia służby, do podniesienia jej na wyższy poziom.

Nasze zadania spełnimy przez wyszkolenie nowych kadr funkcyjnych MO. Będziemy nadal uczyć się na osiągnięciach wielkiego Związku Radzieckiego, będziemy im mianem wypełniać zadania, stawiane przed nami przez partię i rząd, nie szczędząc sił, — powiedział por. Prus. Na zakończenie uroczystości, wręczono, wyróżniającym się w służbie i szkoleniu milicjantom, nagrody pieniężne. Akademia zakończona została pokazem filmu radzieckiego „Maszyna”.

## UWAGA korespondencji «GŁOSU KOSZAŃSKIEGO»

W dniu 15 października br. odbędą się narady korespondentów z powiatów waleckiego i drawskiego. Dla korespondentów powiatu waleckiego odbędzie się narada w Walcu, w sali TPD (Szkoła) przy ul. Kilińskich. Początek narady o godz. 10 rano.

Dla korespondentów powiatu drawskiego, narada odbędzie się w Drawsku, w sali KM PZPR. Początek narady o godz. 9 rano. Przybycie na naradę obowiązkowe.

## Wieczór operowy w Koszańskich Domu Kultury

Szczecińska delegatura „Artos” urządziła w najbliższy czwartek tj. 12-go bm. w Koszańskich imprezę z tytułowaną „PIEKNO OPERY I OPERETKI”. W występach weźmie udział: Maria Budziszewska (sopran), Halina Mancewiczówna i Hanna Perkowska (tańce), Antoni Gołobłowski i Eugeniusz Lubliński (tenorzy), Eugeniusz Oriowski (śpiewnik), oraz akompaniator Wiktor Elektorowicz.

W programie wyjątki z oper i operetek oraz poszczególne arie kompozytorów: Borodina, Czajkowskiego, Kalmana, Lehara, Leoncawalla, Mascagniego, Millockera, Moniuszki, Paderewskiego, Webera, Zeller i Zeleńskiego.

Początek punktualnie o godz. 17-tej. Przedprzedaż w dniu występów od godz. 15 do 17.



Kino POLONIA — ul. Grunwaldzka „Maarek” — prod. fińskiej. Dozw. dla młodzieży od lat 12-tu. Pocz. seans 18 i 20 w niedzielę i święta od 16.

MUZEUM w Koszańskich — ul. Armii Czerwonej 53 otwarte codziennie w godz. 12—17, w niedzielę i święta 12—20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY Straż Pożarna 333. Pogotowie Ratunkowe 500. Milicja Obywatelska 437.